

# KURJER WILEŃSKI

Rok IV.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 288 (1037)

## Radykali białoruscy a wybory.

Przed paru dniami w artykule „Białorusini a blok mniejszościowy” starał się poddać krytyce ze stanowiska białoruskiego interesu narodowego politykę organizacyjną białoruskich, wchodzących w skład tego bloku. Wykazaliśmy, że łączenie interesów narodu białoruskiego z interesami narodowymi niemieckimi i żydowskimi, przynosi zarazem i konieczność wzajemnej obojętnej walki z żywiołami polskimi. Wykazaliśmy, że między kwestią ukraińską lub białoruską, a niemiecką i żydowską są tak duże różnice, że żadną miarą nie można je traktować w jednej płaszczyźnie.

Bezwzględna walka z polskością o ile niewiele stosunkowo szkodzi interesom narodowym niemieckim lub żydowskim, o tyle może się odbić tragicznie na młodym ruchu białoruskim lub ukraińskim. Przepaść, która się rozwarła przed stosunkowo niedawno czasem między społeczeństwem polskim a białoruskim, polityka bloku mniejszościowego nie zapewni napewno.

Przechodząc z kolei do stanowiska białoruskich organizacyj radykalnych stwierdziliśmy, że płaszczyzna socjalno-polityczna, na której opierają one swój program wyborczy, jest bardziej konsekwentna i logiczna. Jednak organizacje te, jako partie szczerze białoruskie, muszą na swój program spojrzeć nie tylko ze stanowiska walki społecznej. Nie mogą one upośledzać w ten sposób swych interesów narodowych.

Powstaje pytanie, czy dzisiejsze zamierzenia białoruskich radykałów nie są sprzeczne z ostatecznymi celami polityki ogólnie białoruskiej?

Na walkę w płaszczyźnie socjalnej może pozwolić sobie naród, mający ugruntowane podstawy egzystencji. Oczywiście posiadając własną państwowość.

Jeśli chodzi o odrodzenie ruchu białoruski, to żadnym z tych wymogów on nie odpowiada. Uświadomienie białoruskie w masach wprawdzie wykazuje bardzo duży postęp w ciągu ostatnich pięciu lat, ale na tem budować jeszcze trudno. Muszą zostać stworzone kadry inteligencji białoruskiej, młodych i idealowych sił do pracy codziennej o lepsze jutro. Otóż tych sił ruch białoruski posiada w stosunku do konieczności mas włościańskich stanowczo za mało. Zresztą i ta nieliczna garstka znajduje się w nader opłakanym położeniu albo tułając się z granicą, albo z trudem zdobywając kawałek chleba. Pozbawieni posiad rządowych, uciskani przez organy administracji, traktowani nadzwyczaj podejrzliwie przez władze bezpieczeństwa, niedobitki inteligencji białoruskiej stwarzają liczne grona „bezrobotnych inteligentów”, jak wiadomo klasę pod każdym względem upośledzoną.

Szkołnictwo białoruskie powszechne prawie że nie istnieje, jeśli nie liczyć sieci tajnych szkół białoruskich. Średnie istnieje wprawdzie w postaci paru gimnazjów, ale, pozbawione jakiegokolwiek pomocy państwowej, też z trudem może uporać się z niedostatkiem w codziennej pracy. Oczywiście ten stan musi się odbić ujemnie na ogólnym poziomie wiedzy. Seminarjów nauczycielskich białoruskich nie ma wcale i gdyby, (co wydaje się dziś słabo możliwe), rząd zechciał wprowadzić w życie ustawę językową, to powstaje poważna kwestja obsadzenia kadr białoruskiego nauczycielstwa powszechnego.

Nie będziemy podnosili innych bolączek w ruchu narodowym białoruskim, gdyż są one aż nazbyt dobrze znane.

W wyniku takiego stanu rzeczy każda uczciwa i szczerze białoruska organizacja polityczna musi na czoło swych dążeń wysunąć konkretne, a bardzo ważne żądania w dziedzinie rozwoju kultury i życia gospodarczego białoruskiego.

Tymczasem jedne z organizacyj poszły pod komendę bloku mniejszościowego, zgadzając się, by głosami siemiężnych mas włościańskich dostarczyć kapitalistom żydowskim i niemieckim mandatów do Sejmu, inne znów udały się na śliską dro-

gę walk o ideały socjalne, które bardzo łatwo mogą ich doprowadzić pod komendę wschodniego sąsiada. Musimy bowiem jeszcze zwrócić uwagę na to, że radykalna b. Hromada podczas swego legalnego istnienia trwała w ścisłym porozumieniu z Niezależną Partią Chłopską, której kontakt z komunistami został prawie że udowodniony. Ponieważ radykalna prasa białoruska nawet P. P. S. nazywa „agentami polskiego kapitalizmu i prowokatorów pośród polskich mas pracujących” (Praca Pracy Nr. 3) więc nietrudno przewidzieć, że zalecany przez tę prasę związek jednolitego frontu mas pracujących w Polsce bez różnicy narodowości idzie jeszcze bardziej na lewo.

Powstaje jednak pytanie, czy w interesie narodu białoruskiego jest dziś puszczenie się jego najwybitniejszych przedstawicieli na niebezpieczne pole międzynarodowych rewolucyj.

Mamy wrażenie, że nie. Naród białoruski dziś jeszcze jest zbyt ubogi i słaby, by mógł sobie pozwolić na tak ryzykowny krok.

Prawdziwymi pracownikami w białoruskim ruchu odrodzeniowym są dziś tylko ci, którzy usiłują być szczerymi pracownikami na niwie kulturalno-oświatowej, dążącymi do pozytywnej codziennej pracy dla narodu i dla wsi białoruskiej.

To znaczenie codziennej pozytywnej pracy dostatecznie swego czasu uświadomił dyr. Radosław Ostrowski i p. Bronisław Taraszkiewicz, którzy pomimo konieczności brania wybitnego udziału w polityce, nawolowali stale młodzież do pracy pozytywnej, w pierwszym rzędzie kulturalno-oświatowej wśród mas białoruskich.

Jeśli dziś radykalne grupy białoruskie wyrzekną się swych ideałów białoruskich, jako naczelnych dążeń narodowych, to niewątpliwie przyniosą tem szkodę narodowi białoruskiemu. Potwierdzą one swym krokiem tezę tak bardzo rozpowszechnioną w społeczeństwie polskim, że ideały białoruskie są tylko przykrywką, pod którą ukrywa się zupełnie inne oblicze.

I podobnie jak polityka ugrupowań, wiążących swe losy z losami bloku mniejszościowego nie pozytywnego narodowi białoruskiemu nie przyniesie, podobnie i droga, po której zaczynają iść organizacje radykalne, też nic dobrego temu narodowi nie wroży. W ogólnym chórze przedwyborczych haseł białoruskich brak dziś jedynie słusznego i koniecznego: brak głosu uświadomionego Białorusina, idącego do swych ideałów narodowych bez żadnego uprzedzenia narodowościowego lub społecznego, bez żadnych histeryj politycznych. Nie wiadać dziś żadnej grupy, która by reprezentowała interesy białoruskie szeroko pojęte i niezależne. I to jest może największa tragedia dzisiejszych stosunków białoruskich.

S. W.

### Zjazd rektorów w Wilnie.

Jak się dowiadujemy z Uniwersytetu, w dniu dzisiejszym przybywają do Wilna J. M. rektorzy wszystkich szkół akademickich w Polsce na zjazd, który ma obradować nad zasadniczymi kwestjami organizacji szkół akademickich.

### Elektryfikacja Gdyni.

(Telefon od wł. kor. z Warszawy).

W tych dniach uruchomiona została w Gdyni elektrownia portowa, zapewniająca energię elektryczną dla obydwóch krańców portowych równocześnie, dzięki czemu należy liczyć na dalszy wzrost przeładunku węgla w Gdyni. Przy nadbrzeżu basenu wewnętrznego uruchomiono mniejsze dźwigi, przy pomocy których ładuje się głównie cement i drzewo.

### Pokosie pożaru w Quebec.

QUEBEC, 16.XII (Pat.). Według ostatnich obliczeń, liczba zabitych w czasie pożaru w zakładzie dzierżawczym sięga 37 osób. Dotychczas brak wiadomości o 17 dzieciach, poszukiwania których trwają nadal.

## Sprawa wileńska jest załatwiona.

Tak oświadczone urzędowo Waldemarasowi w Paryżu.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi: Uprzejmie przyjęcie Waldemarasa przez rząd francuski, obiad u Brianda i posłuchanie u prez. Doumergue'a i Poincarégo o darzyło snąc litewskiego premiera, o czym świadczy znany już czytelnikom „I. K. C.” wywiad jego, udzielony prasie paryskiej, w którym zamieścił kilka niepokojących zdań. Jak wiadomo, Waldemaras powiedział, że Niemcy nie zgodzą się, aby od Rosji oddzielat je kraj silniejszy od Litwy i że on (to jest Waldemaras) uważa, iż rezolucja Rady Ligi w sprawie zakończenia stanu wojennego otwiera sprawę niemiecką, zmuszając Polskę do uczynienia Litwie konkretnej propozycji w tym przedmiocie.

Ten wywiad wywarł w paryskim świecie politycznym fatalne wrażenie. „Temps” i „Journal des Debats” zaprotestowały ostro przeciw takiej interpretacji. Dziś zaproszono Waldemarasa na Quai d'Orsay (francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. — Red.) i oświadczone mu ze strony miarodajnej, iż fakt, że Liga pozwoliła Litwie na podtrzymanie jej zastrzeżeń, nie oznacza bynajmniej, aby zamierzano wznowiać na terenie międzynarodowym raz załatwioną już sprawę wileńską.

Waldemaras opuścił Paryż, udając się przez Berlin do Kowna.

## Legenda Marszałka Piłsudskiego w Genewie.

BERLIN, 16.XII (Pat.). „Vorwaerts” oświadcza dzisiaj w specjalnym artykule, że inicjatywa ministra Stresemanna, wyrażająca się w liście jego do przewodniczącego Rady Ligi p. Czeng-Loh nie zawierała żadnego ostrza skierowanego przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, o którym wszyscy sądzą, że pozostawał zdala od tych nieodpowiednich komentarzy prasowych. Krok min. Stresemanna miał, jak stwierdza dziennik, nastąpić w całkowitem porozumieniu z Chamberlainem i Briandem, którzy mieli rzekomo dopatrywać się również zagrożenia autorytetu Ligi Narodów w tej „legendzie Piłsudskiego”, szerzonej z Genewy przez dziennikarzy międzynarodowych. Nawet Briand, jak stwierdza „Vorwaerts”, miał przed swoim wyjazdem z Genewy wyrazić się bardzo ostro do dziennikarzy francuskich o tych głosach prasy, a szczególnie miał potępić jakąś karykaturę w „Matin”, która przedstawiała Piłsudskiego jako obrzydliwego, trzymającego Waldemarasa za spodełki w powietrzu, a obok stojących bezradnie i w podziwle Brianda, Stresemanna i Chamberlaina.

## Niebezpieczeństwo polsko-litewskie w imagacji Sowieców.

MOSKWA, 16.XII (Pat.). Prasa sowiecka nie przestaje zajmować się kwestją polsko-litewską. W sprawie tej lwiesija piszą, że ostrze polityki polskiej jest nadal skierowane przeciwko Litwie, a niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że wpływowe sfery europejskie popierają politykę polską. Polemizując z oświadczeniem zawartem w komunikacie biura Wolffa, iż delegaci niemieccy zadowoleni są z genewskiego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego, lwiesija dają do zrozumienia, iż Niemcy mogą być zadowolone, gdyż im chodzi o załatwienie sprawy tylko na pewien czas (słowa: „na pewien czas” redakcja lwiesij daje rozstrzelonym drukiem). Rosji sowieckiej chodzi o roztrygnięcie na zawsze.

## Przewodniczący Okr. Komisji Wyborczej ziem półn.-wschodnich.

Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa Sądu Apelacyjnego w Wilnie zamianował przewodniczącymi Okręgowych Komisji Wyborczych ziem północno-wschodnich następujących sędziów. Okręg nr 60 (Pińsk) przewodniczący Jan Reutt, sędzia S. Okr., zastępca Adam Nahujewski, sędzia S. Okr. Okręg nr 61 (Nowogródek) przewodniczący Marjan Partjanowicz, sędzia S. Okr., zastępca Henryk Narkiewicz-Jodko, sędzia S. Okr.

## Lista bloku wyborczego mniejszości.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dnia 15 i 16 b. m. zakończyli swe obrady przedstawiciele mniejszości narodowych w Polsce: Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Niemcy i Litwini, którzy postanowili zgłosić do generalnego komisarza wyborczego wspólną listę wyborczą i rozpocząć prace przygotowawcze przedwyborcze.

## Metropolita Dyonizy kandyduje na posła?

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Gazeta rosyjska „Za Swoboda” donosi, że na konferencji u metropolity Djonizego ustalono, że duchowni prawosławni mogą się łączyć z umiarkowanymi ugrupowaniami białoruskimi i ukraińskimi dla tworzenia wspólnego bloku. Na pierwszym miejscu tej listy ma figurować metropolita Djonizy.

## Tarnowskie za senatorem Bojką.

TARNÓW, 16. XII. (Pat.). Wczoraj odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie wójtów powiatu tarnowskiego, w którym wzięło udział 80 naczelników gmin. Na zebranie przybył senator Bojko, ażeby podziękować tamtejszym chłopom za zaufanie jakim go darzyli powierzając mu godność senatorską oraz wielokrotnie poselską. Przy tej sposobności senator Bojko wyjaśnił powody swego wystąpienia z Piasta. Naczelnicy gmin zgłoszali senatorowi Bojce serdeczne przyjęcie. Zebranie wójtów zakończyło się entuzjastyczną owacją na rzecz p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

## Cofnięcie konfiskaty odezwy „Wyzwolenia”.

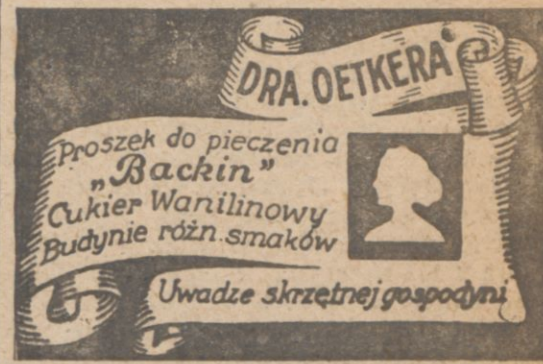
(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj zgłosili się do min. Składkowskiego przedstawiciele Wyzwolenia b. pos. Bagiński i b. sen. Kalinowski i złożyli protest przeciwko konfiskacie odezwy. Min. Składkowski nie znalazł podstaw do konfiskaty i polecił ją cofnąć.

Po tej konferencji ci sami przedstawiciele Wyzwolenia protestowali przeciwko odmówieniu pozwolenia na zebrania przedwyborcze stronnictwa w Postawach i Wilnie. Min. Składkowski oświadczył, że sprawę tę zbada, podkreślając jednocześnie, że w chwili obecnej jako w okresie przedwyborczym nie są wymagane pozwolenia na jakiegokolwiek zgromadzenia w lokalach zamkniętych.

## Ameryka internuje 11 przedstawicieli sowieckich.

WASZYNGTON, 16. XII. (Pat.). „United Press”. Jedenastu członkom rady gospodarczej rządu sowieckiego, którzy z Makarowem na czele przybyli na pokładzie statku „Berengaria” do Nowego Jorku zostało odmówione prawo wjazdu. Odstawiono ich narazie do Ellis Island, gdzie też ich internowano aż do ostatecznej decyzji. Makarow jest pełnomocnikiem rosyjskiego trustu metalowego. Delegacja zamierzała zakupić w Ameryce maszyn rolniczych na 10 milj. dolarów.



## Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 16 b. m. o godz. 11 rano przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i odbył konferencję z ministrami Romockim, Moraczewskim, Jurkiewiczem i Meyszowiczem, poczem odbył przeszło godzinną konferencję z wiceprez. Bartlem.

Jak się dowiadujemy, w Min. Pracy odbyła się konferencja w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o normowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. W dniach najbliższych projekt ten będzie podany do wiadomości przedstawicieli wydawców, i organizacji dziennikarskich, poczem w pierwszym dniu stycznia 1928 r. odbędzie się w Min. Pracy ankieta i wysłuchana będzie opinia obu stron.

Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli Związku Pracy Zachowawczej z ks. Sądziwitem i prof. Ad. Żółtowskim na czele.

Dnia 18 bm. odbędzie się walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Krakowie.

Głównym tematem obrad jest zagadnienie organizacji Kas Chorych, rola w nich lekarzy i wpływ działalności Kas na poziom leczenia ubezpieczonych. Zarządy lekarzy dały się sprowadzić do 4 punktów: 1) zbyt kosztowna administracja i przez to uszczuplenie środków na cele właściwe Kas, t. j. na leczenie ubezpieczonych; 2) element partyjno-polityczny w kierowaniu Kasami, sprzeczny z duchem zadania i odbijający się fatalnie na poziomie ich użyteczności; 3) nieobecność lekarzy w kierownictwie instytucji i mały ich wpływ na sprawy lecznictwa w kasach; 4) ignorowanie przez instytucję spraw ubezpieczonych i dowolny wybór lekarzy.

## Zjazd międzynarodówki socjalistycznej.

BERLIN, 16.XII (Pat.). Według doniesień Vorwaerts'u biuro międzynarodówki socjalistycznej zwołało na przyszłą niedzię do Berlina konferencję ogólną przedstawicieli stronnictw następujących krajów: Niemiec, w. m. Gdańska, Polski, Litwy, Estonii, Finlandji i Łotwy oraz Szwecji i socjalistów rosyjskich, przebywających na emigracji. Konferencja ta ma się zająć omówieniem obecnej sytuacji politycznej na północnym wschodzie Europy.

## Posymizm „Der Tag” wobec rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 16.XII (Pat.). W związku z pobytem delegata Niemiec do rokowań handlowych z Polską byłego ministra dr. Hermesa w Berlinie, hugenbergowski „Der Tag” twierdzi, rzekomo na podstawie informacji z niemieckich kół parlamentarnych, że w Berlinie oceniają sytuację w rokowaniach z Polską nie tak pomyślnie jak naprz. w kółkach gospodarczych lub w prasie polskiej i że berlińskie koła dyplomatyczne nie liczą się podobno z tem, aby obecne rokowania w sprawie tymczasowego traktatu handlowego mogły być ukończone już w połowie stycznia roku przyszłego. Koła te sądzą natomiast, że w tym czasie rokowania wejdą dopiero w stadium rozważania trudności rzeczowych.

## Echa burd studenckich w Cluj.

BUKARESZT, 16.XII. (Pat.). W dniu wczorajszym zapadł wyrok trybunału w Jassach, skazujący studenta Bordeano na sześć miesięcy więzienia za udział w rozruchach w Oradea Mare. Rozprawa stosunku do studentów winnych wywołania zajść w Cluj rozpoczęła się 19 b. m. w Bukareszcie. Senat wyższych uczelni wezwane będą do ukarania w zakresie swych kompetencji tych z pośród studentów zamieszanych w zajściach w Cluj i w Oradea Mare, których wina okazała się mniej poważną. Prefekt okręgu Bichor oraz prefekt policji w Oradea Mare wyrazili ubolewanie obywateli Stanów Zjednoczonych Kellerowi z powodu doznanych przez niego obrażeń.

Imitacja pawich piórek.

(Korespondencja własna).

Genewa, w grudniu 1927 r.

Delegaci sowieccy, przybyli do Genewy na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, uznali za niezbędne sprostować wobec korespondenta berlińskiego „Vorwaertsu“ niektóre wieści, rozsiwiane o nich, a mogące zbrukać niepokalaną bolszewickość ich imienia. Wyjaśnili oni mianowicie temu dziennikarzowi, że: 1) wspaniałe naszymi perel ich żon, wzbudzające powszechy podziw, są tanią imitacją, nabytą przeja-dem w Berlinie; 2) kosztowne futra tychże pań pochodzą z prostej liny od najordynarniejszych królików, umiejętnie wyszlachetnionych przez kuźnierzy pańskich; 3) eleganckie fraki na obiedzie u hr. Bernsdorffa naśladowały przepięknie protokółem dyplomatycznym obowiązujące stroje wizytowe. Delegaci sowieccy nie nadmienili o tem, że tandetnym „ersatzem“ jest również i ta oliwna gałązka pokoju, którą z tak uroczystą pompą zaprodukowali Lidze Narodów. Wbrew ich nadziejom o wiele szybciej zdano sobie w Genewie sprawę z istotnej wartości pacyfizmu, głoszonego ustami panów Litwinowa, Łunaczarskiego et consortes, aniżeli z podejrzanej autentyczności futer oraz pereł, rozsypanych przez ich połowice. Na farbowanych lisach poznano się łatwiej, aniżeli na farbowanych królikach...

Praktyczne rozwiązanie kwestji pokoju powszechnego, a, właściwie, rzeczywiste jego utrwalenie możliwe jest do osiągnięcia w tym jedynie wypadku, jeśli, w pierwszej mierze, zagwarantowane będzie należycie bezpieczeństwo poszczególnych krajów. Rozbrojenie powszechne, poprzedzone koniecznością być musi zawarciem paktów o wzajemnej nieagresji — tak brzmi zasadniczy w tej dziedzinie postulat najpoważniejszych polityków europejskich. Sowiety zaś niejednokrotnie już złożyły przekonujące dowody absolutnie wrogiego stosunku swego do wszelkiej zbiorowej pracy w łonie Ligi Narodów, a zwłaszcza, jeśli może stąd wynikać dla nich obowiązek lojalnego podporządkowania się sądowi rozjemczym, przewidzianym w statucie genewskim. Z drugiej jednak strony nie było sposobu wymówić się od wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Usta-

ła już nawet wojna dyplomatyczna, wiedzioną ze Szwajcarią naskutek zabójstwa Worowskiego, a będącą wygodnym pretekstem do bojkotowania Ligi Narodów. Na leżało więc postąpić w myśl przysłówia: i wilk syty, i owca cała. Bolszewicy postanowili przelicytować w zakresie pacyfizmu wszystkie inne rządy i złożyć przeto taki projekt, który, doprowadzając do absurdum konkretne zamierzenia dotychczasowe, tego zagadnienia do dyskusji, świadczyłby przed światem całym o bezprzykładnie pokójowych dążnościach Moskwy. Jakkż wtedy łatwo zrzuć odpowiedzialność za fiasco konferencji na barki kapitalistyczno-burżuazyjnych państw i oskarżyć je przed demokratycznym forum Europy o systematyczne unikanie jedynie słusnych, to jest, radykalnych posunięć na polu rozbrojenia. Nie bacząc na demagogiczne zalaty tej bardzo przebiegłej taktyki, jest już dziś oczywistem dla każdego sumiennego obserwatora, że chybiła najzupełniej celu i przyniosła sowieckiej delegacji słomotną porażkę. O tak pożądanym bowiem dla Moskwy dyskusji obszerniejszej nad owym sławnym memorandumem nie było ani przez chwilę mowy; nawet przedstawiciel Niemiec, hr. Bernsdorff, rzucił jaknajśpieszniej jego odczytanie od acta. Wystąpienie panów Litwinowa, oraz Łunaczarskiego sprowadzone zostało do podrzędnego epizodu! A publiczności demokratycznego obozu nie zawahali się wytknąć miljonowym rzeszom czytelników europejskich na czem polega i dokąd zmierzają polityka „rozbrojeniowa“ (P) bolszewików. Doskonalszy argument mieli aż nadto — dostarczyły ich: oficjalna prasa sowiecka, publiczne mowy dygnitarzy, a przede wszystkim zachowanie się rządu moskiewskiego w różnych konfliktach międzynarodowych — politycznych, ekonomicznych i społecznych — wynikłych ostatnimi czasy.

Pan Litwinow oświadczył na wyjeździe z Genewy dziennikarzom zagranicznym, że jest zadowolony z wyników swego pobytu. Skromność jest niesłychanie rzadką cnotą wśród bolszewickich mężów stanu...

W rocznicę śmierci ś.p. Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzisiaj w piątą rocznicę śmierci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, w świątyniach wszystkich wyznań w Warszawie zostały odprawione uroczyste nabożeństwa żałobne. O godz. 10-iej rano w katedrze św. Jana ka. kardynał Kakowski w asyście licznego duchowieństwa celebrował żałobną mszę świętą za duszę św. pamięci Gabriela Narutowicza. Przed katedrą ustawili się kompania honorowa 36 p.p. ze sztandarem i orkiestra. Wewnątrz świątyni wzdłuż głównej nawy ustawili się w podwójny szereg kompanji 36 p.p. Na kilka minut przed godziną 10-tą ukazał się p. Prezydent Rzeczypospolitej, w towarzyszywie członków domu cywilnego i wojskowego, udając się pieszo do katedry na nabożeństwo.

ny po wyjściu ze świątyni hymnem narodowym udał się na Zamek. Podobnie w innych miastach Polski jak to: między innymi w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Katowicach i t. d. odbyły się za duszę pierwszego Prezydenta uroczyste nabożeństwa żałobne. Na nabożeństwach tych obecni byli najwyżsi przedstawiciele władz lokalnych oraz liczne rzesze publiczności.

W Wilnie.

Dnia 16 b. m. jako w piątą rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś.p. Gabriela Narutowicza, odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań w Wilnie uroczyste nabożeństwa żałobne.

W Bazylice Archikatedralnej nabożeństwo celebrował J. E. ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz w obecności J. E. arcybiskupa Metropolity Jałbrzykowskiego i w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, sądowych i samorządowych z wojewodą Raczkiewiczem i dowódcą O. K. III generałem Litwinowiczem na czele. Przybył również bawiarz w Wilnie wice-minister Poczt i Telegrafów p. Dobrowolski. Katafalk przybrany był w żywe kwiaty i zieleni i rzeźbicie oświetlony. Wokół katafalku warę honorową pełnili żołnierze z 4 pułku ulanów.

Tegoż dnia odbyły się nabożeństwa: w Soborze prawosławnym, celebrowane przez J. E. arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza, na którym władze reprezentował wojewoda Raczkiewicz, w Zborze ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-augsburskim, w głównej Synagodze żydowskiej, w Moleinie staroobrzedowców, w Meczecie

Z Litwy Kowieńskiej.

Walka z opozycją trwa.

Z Kowna donoszą, że w tych dniach zostały skonfiskowane deklaracje i odezwy stronnictw opozycyjnych, które wyniosły onegdaj wspólną rezolucję, w związku z wyraźną przegrana rządu na terenie międzynarodowym.

„Lietuvis Zinios“ ukazał się w dniu wczorajszym z wykreśloną przez cenzurę kolumna.

Deklaracja stronnictw opozycyjnych.

Onegdaj chrześcijańscy demokraci ogłosili specjalną rezolucję, w której składają całkowitą odpowiedzialność za skutki rozpraw genewskich na barki prof. Waldemarasa.

Prócz powyższej rezolucji chrześcijańskich demokratów ogłoszona została deklaracja stwierdzająca, iż próby porozumienia z rządem prof. Waldemarasa nie dały żadnych rezultatów. Wychodząc z założenia, iż zdania „ludowców“ i chrześcijańskich demokratów są wykładnikiem żądania całego narodu, partje te w dalszym ciągu zajmują, wobec rządu, stanowisko opozycyjne i domagają się będą natchmiasmowego rozpisania wyborów według starej ordynacji wyborczej.

Artylerja litewska przyczyną olbrzymiego pożaru w Oliwie.

Według nadeszłych w dniu wczorajszym na pogranicze polsko litewskie informacji, trwający od paru dni olbrzymi pożar w Oliwie, został nareszcie umiejscowiony. Na miejsce żywiołowej katastrofy przybyły litewskie władze śledcze. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru była nieostrożność 1 dyonu artylerji konnej stacjonowanego w Oliwie.

W dniu wybuchu pożaru stacjonowana w Oliwie artylerja rozpoczęła próbnę ćwiczenia z rakiet.

W pewnym momencie jedna z rakiet spowodowała pożar, który przerzucając się z domu na dom, zniszczył doszczętnie część miasta.

Szczegóły dymisji komendanta Petrujtisa.

Dymisja komendanta garnizonu kowieńskiego Petrujtisa stoi w ścisłym związku z jego wystąpieniem o dymisję rządu Waldemarasa.

Prowadzone śledztwo wykazało, iż komendant Petrujtis znajdował się w ścisłym kontakcie z dr. Biłstrsem, który usiłował wyzyskać krytyczną sytuację rządu i skłonił Petrujtisa do interwencji u prezydenta Smetony.

O tramwaje elektryczne w Kownie.

Według nadeszłych z Kowna informacji, w tych dniach Magistrat kowieński rozpoczął pertraktacje z jedną z firm belgijskich, która przedłożyła projekt budowy w Kownie tramwaj elektrycznych, których już w roku przyszłym zostały oddane do użytku publiczności.

Narazie pertraktacje te nie dały żadnych rezultatów.

Echa radiostacji wileńskiej.

Według nadeszłych na pogranicze polskoliteńskie informacji, wzdłuż granicy po stronie litewskiej, w całym tak zwanym pasie przygranicznym, ogromne poruszenie wywołał fakt nadawania odczytów i koncertów przez radiostację wileńską.

W odległości jakichś 15 do 20 km. od granicy, wszędzie gdzie tylko istnieją aparaty jeno-lampowe, lub zwykłe detektory, osłonięte „żyznami“ jest program stacji wileńskiej. Luność miejscowa z naj.gięszmem zainteresowani m stł ha nadawanych w Polsce odczytów, zwłaszcza w języku litewskim.

OD REDAKCJI.

Z powodu promocji na doktora Praw naszego współpracownika redaktora działu gospodarczego p. Stanisława Świaniewicza — zespół Redakcji składa Mu niniejszem swe najserdeczniejsze życzenia.

mużulmańskim i w Kienesie karaimskiej.

Na wszystkich tych nabożeństwach obecni byli w charakterze przedstawicieli władz delegowani przez p. wojewodę wyżs. urzędnicy Województwa.

W kotle chińskim.

Represje chińskie wobec komunistów.

LONDYN, 16. XII. (Pat). Reuter donosi z Hankou, że władze chińskie wkroczyły dziś rano do gmachu konsulatu sowieckiego gdzie aresztowały wszystkich mieszkańców tego gmachu zarówno Rosjan jak i Chińczyków. Aresztowano następnie wszystkich znajdujących się tam komunistów i podejrzanych o sprzyjanie komunistom.

HANKOU, 16. XII. (Pat). Z rozkazu władz nankińskich 600 żołnierzy chińskich dokonało szeregu rewizji w dawnych koncesjach rosyjskiej i niemieckiej. Przedewszystkiem poddano rewizji gmach konsulatu rosyjskiego, gdzie wszyscy znajdujący się w gmachu zostali aresztowani. Poza tem aresztowano setki Chińczyków i Rosjan podejrzanych o komunizm, lecz większość ich po stwierdzeniu ich prawymosłności przez mieszkańców została zwolniona.

Poza tem cywilne władze chińskie zrewidowały również koncesję francuską, gdzie uwieziono szereg osób. Prawdopodobnie wszyscy funkcjonariusze konsulatu rosyjskiego uwiezieni tymcz sowa w głównej kwaterze wojskowej zostaną wysiedleni.

Aresztowanie konsulów sowieckich w Kantonie

LONDYN, 16. XII. (Pat) Agencja Reutera donosi z Kantonu, że władze rządu nacionalistycznego aresztowały wczoraj konsula i wicekonsula sowieckiego w Kantonie.

Sytuacja w Kantonie.

SZANGHAJ, 16. XII. (Pat) Według wiadomości otrzymanych z Kantonu warunki życia w Kantonie powracają do normy aczkolwiek stan wojny dotychczas nie został uchlony. Władze wojskowe donoszą o wykrzyciu i zatrzymaniu pewnej liczby dział i amunicji oraz materialny propagandowego.

Konsulat sowiecki znajdujący się na terytorjum, będącem własnością amerykańską nie uległ uszkodzeniu. Wobec komunistów podjęte zostały surowe represje. Względem wielu z nich zastosowano karę śmierci.

Nacionaliści chiński a Sowiety.

LONDYN, 16. XII. (Pat) Z Kantonu donoszą, że południowe stronnictwo nacionalistyczne chińskie ogłosiło wczoraj odezwę do zaostreniu się stosunków z Sowietami, których agenci doprowadzili do rozruchów, jakie wybuchły niedawno w Kantonie. Członkowie konsulatu sowieckiego, misji handlowej i oddziału banku sowieckiego w Szanghaju otrzymali polecenie opuszczenia miasta we środę dnia 21 b. m. Podobne zarządzenia podjęto w Hankou i innych większych miastach chińskich.

Z Rosji Sowieckiej.

Dalsze rugi członków opozycji.

MOSKWA, 16. XII. (Kor. wł.). Według wiadomości „Prawdy“, władze sow. wykryły na Kaukazie potocnym tajne organizacje opozycji. Członkowie wykrytych organizacji zostali wydani ze składu partji komunistycznej.

Rewolucyjne święta w roku 1928.

MOSKWA, 16. XII. (Kor. wł.). Zgodnie z postanowieniem Ludowego Komisarjatu Pracy ZSRR do świąt dotychczasowych zostają dołączone: dzień 22 stycznia, poświęcony pamięci Lenina, 12 marca — rocznica obalenia caratu, 18 marca — Pańskiej Komuny, dzień 7 i 8 listopada jako rocznica rewolucji bolszewickiej.

Skład partyjni czerwonej armji.

MOSKWA, 16. VII. (Kor. wł.). Ze sprawozdania o rezultatach pracy partji komunistycznej w sow. armji, ogłoszonego na XV zjeździe partji wynika, że wśród d-ców czerwonych znajduje się 54% członków partji komunistycznej. Odsetek ten szeregowych równa się 23.

Norweskie koncesje na kopalnie złota w ZSRR.

MOSKWA, 16. XII. (Kor. wł.). Rada Komisarzy Ludowych ZSRR zatwierdziła umowę koncesyjną zawartą z norweską firmą Haitar i Buryum na eksploatację 12 kopalni złota w Syberji. Wydobyte złoto mają koncesjonariusze oddawać do odnośnego urzędu sow., ssad po potrąceniu podatków i części należącej rządowi, resztę dostaną z powrotem. Umowa ważna jest na 24 lata.

Droga powietrzna Moskwa — Teheran (Persja).

MOSKWA, 16. XII. (Kor. wł.). Rada Komisarzy Ludowych Z.S.R.K. zatwierdziła umowę zawartą pomiędzy ukraińskiem stowarzyszeniem żeglugi powietrznej „Ukrwozduchpui“, a niemiecką spółką „Junkers“ w sprawie ustalenia stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Moskwą a stolicą Persji — Teheranem.

Nowa linja powietrzna zostanie otwarta 1 stycznia 1928 r. na odcinku Baku — Teheran, a od 15 kwietnia 1928 r. będzie przedłużona do Moskwy.

Lenin — przyjaciелеm Turcji.

MOSKWA, 16. XII. (Kor. wł.). „Prawda“ podaje, że niedawno przybyły do Moskwy, nowowyznaczony pełnomocny poseł Turcji Teflik-bej uroczyste złożył wieniec na grobie Lenina. W wygłoszonej z tego powodu mowie podobno oświadczył poseł, że uważa Lenina za jednego z największych rewolucjonistów — przyjaciół Turcji.

Z Białejrusi Sowieckiej

Przysposobienie wojskowe ludności na Białejrusi Sow.

MIŃSK, 16. XII. (Kor. wł.). W celach spopularyzowania wiedzy wojskowej wśród najniższych warstw ludności, oraz w celu przycięcia z pomocą poszczególnym kółkom przysposobienia wojskowego zamieszka Białoruskie czasopismo „Zwiedza“ na swoich łamach taktyczne zadania ze szkicem miejscowości i komentarzami. Podobne zadania według zapowiedzi redakcji mają być umieszczane w „Zwiedzie“ co kilka dni.

Budżet Białejrusi Sow. na r. 1927/28.

MIŃSK, 16. XII. (Kor. wł.). Rada Komisarzy Ludowych BSSR przyjęła na rok 1927/28 budżet w wysokości 63 milj. rubli. Budżet ten jest większy od zesłorocznego o 17,6%. Charakterystyczną cechą przyszłego budżetu jest zwiększenie wpływów podatkowych o 8%. Dochody BSSR ze względu na wadliwą gospodarkę leśną i brak rynku dla zbytu dla niektórych produktów przemysłu są większe od zesłorocznych.

Białoruska biblioteka państwowa liczy 300.000 tomów.

MIŃSK, 16. XII. (Kor. wł.). Jak donosi „Zwiedza“, białoruska biblioteka państwowa w chwili obecnej liczy około 300.000 tomów. Ze względu na wprowadzony przymus przysyłania do biblioteki wszelkich wydawnictw ukazujących się na terenie BSSR stan biblioteki w ciągu ostatnich lat znacznie się powiększył.

Nadzieje lotewskie.

RYGA, 16. XII. (Ate). Najpoprzedniejszy dziennik lotewski „Tedeja Bried“ zamieszcza dziś obszerną komentezarę do rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego.

Dziennik pisze, że Liga Narodów nie wypowiedziała się konkretne w sprawie Wilna, pnie- waz uważała, że konferencja ambasadorów delery- tywnie rozstrzygnęła kwestję przynależności państwowej Wileńszczyzny i określiła ściśle linje granic między Polską i Litwą.

Rokowania polsko-litewskie są sprawą, która interesuje nie tylko te dwa kraje, lecz także i państwa bałtyckie, zgoda bowiem między Polską a Litwą oznaczałaby przyspieszenie stworzenia związku państw bałtyckich. Należy więc spodziewać się, że Litwa, która w takim związku politycznym omdnie wielkie korzyści, dojdzie do porozumienia z Polską.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9-6. 5243

TADEUSZ SZELIGOWSKI.

Wrażenia dwóch dni z podróży na Łotwę.

I. Fakty.

Dwa krótkie zimowe dni, które spędziłem na Łotwie, spowodowały dwa sążniste feljetyony. Chwilami zdaje mi się to nieprawdopodobnym, a jednak krótki czasokres spędzony w Rydze i Dżwińsku — nasunął tak wiele problemów, iż trudno nie podzielić się nimi z szerszym ogółem naszych czytelników.

Na Łotwę wyjechałem w związku z koncertem kompozytorskim Karola Szymanowskiego, który odbył się w Rydze d. 10 b. m. w Dżwińsku w niedzielę 11 b. m. Stosownie do porozumienia z poselstwem polskiem w Rydze, wygłosilem w Rydze przed koncertem krótki 20 minutowy odczyt w języku niemieckim o muzyce polskiej od najdawniejszych czasów do obecnych. Po odczycie odbył się koncert, w czasie którego Irena Dubiska odegrała szereg utworów skrzypcowych Szymanowskiego z akompanjamentem kompozytora. W czasie koncertu chór narodowy to-

tewski wręczył Szymanowskiemu wieniec laurowy z wstęgami o barwach polskich i łotewskich. Po koncercie odbył się bankiet na cześć gości polskich, wydany przez Konserwatorjum rydzkie. W czasie kolacji przemawiał: dyrektor Konserwatorjum w Rydze p. Vitols oraz oficjalnie minister dr. Bilmans, szef wydziału prasowego M. S. Z. w Rydze. Na toasty odpowiedział w języku polskim i francuskim Karol Szymanowski.

Zaznaczyć należy, że w dniu przyjazdu pp. Dubiskiej i Szymanowskiego do Rygi, wszystkie dzienniki zamieszczyły wiad z kompozytorem, zamieszczając szereg zdjęć fotograficznych.

Oto w skrócie obraz przyjęcia znakomitego Polaka w Rydze przez Łotyszów.

Wypadki powyższe nasunęły mi cały szereg newsowych myśli.

W pierwszej linji rzucam pytanie: gdzie się podzieli Polacy stale zamieszka- li w Rydze? Jest ich podobno około 13 tys. Dla mnie nie do pomyślenia jest fakt zignorowania przyjazdu swego najwybitniejszego kompozytora np. przez Niemców.

Zważyć w dodatku należy, że dzisiaj, po śmierci naszych wielkich pisarzy, nie mamy w literaturze człowieka tego pokroju

co w muzyce reprezentuje Karol Szymanowski.

Ponadto wyrobione już w Europie nazwisko sprawia, że nad osobą Szymanowskiego przejdzie obojętnie dzisiaj nie wolno. Tymczasem, ze strony naszej kolonii w Rydze — nie spotkał się Szymanowski z żadnym odruchem zmanifestowania w najdrobniejszej mierze swej wspólnoty z Ojczyzną.

Wiem z ust Szymanowskiego, jak on, z krwi i kości Polak, cierpiał nad tym faktem. Wyraźnie zaznaczył, że nie chodzi tutaj o żadne ambicje osobiste; tę stronę zaspokoili w zupełności Niemcy, Łotysze i Rosjanie — cisnący się tłumnie do artysty i manifestujący na każdym kroku swoje uczucia. Ale ten brak poczucia łączności z Macierzą, jaki zaobserwowaliśmy u Polaków w Rydze, ten brak wszelkiej ambicji na kulturalne wartości własnego narodu, wszystko to bolało Szymanowskiego niepomiernie. Mówił też o tem bardzo często.

Znów należy uczynić zastrzeżenie: nie chodziło tu o żadne oficjalności; broń Boże. Wystarczyło złożenie wizyty w pokoju artystycznym w czasie koncertu i powitanie Szymanowskiego w języku polskim w imieniu tej czy tamtej polskiej organizacji.

Dzięki temu kontrastowi: wspaniałe

przyjęcie Łotyszów i absolutny brak Polaków — wyjechałszy z Rygi pod bardzo przykrem wrażeniem.

Delikatność oraz uprzejmość Łotyszów (którzy wiele rzeczy się domyśliwalii) starała się nam ten zawód ośzodzić. Naturalnie mimo wszystko pozostali osad zawodu, i kwiający do dzisiejszego dnia w duszy każdego z nas trojga.

W czasie bankietu zaszedł również przykry dla nas incydent. Po przemówieniu p. Vitolsa, dyrektora konserwatorjum w Rydze, odpowiedział rzecz prosta p. Szymanowski. Natomiast byliśmy w kłopotcie, gdy rozpoczął mówić po francusku, doskonale językiem polskim władający minister dr. Bilmans. Mowa jego nosiła już cechy w pewnej mierze polityczne. Pewni, że w odpowiedzi zabierze głos przedstawiciel naszego poselstwa w Rydze (poseł p. Łukaszewicz był nieobecny z powodu ciężkiej choroby swojej małżonki), ze zaumieństwem obserwowujemy, że na coś podobnego wcale, a wcale się nie zanosil. Nie pozostało nic innego jak wypęlić tę lęką przemówieniem własnem. Uczynił to znów p. Szymanowski. Ale pytamy, gdzie jest nasze przedstawicielstwo? Czy sądzi, że należy zajmować się jedynie „wielką“ polityką? Czy nie zdają sobie nasi dyplomaci z tego sprawy, i

że właśnie te wydarzenia kulturalnego znaczenia mają wagę pierwszorzędą wśród obcych?

Jakkż zupełnie inny charakter miał przemysłowy pobyt w Dżwińsku. P. konsul Świerzbicki i jego małżonka, dołożyli wszelkich starań, by tylko przyjąć najgoręcej i dostojnego gościa. W czasie koncertu przemówili przedstawiciele poszczególnych instytucji polskich na terenie dawnych Inflant polskich, witając w Karolu Szymanowskim reprezentanta kultury polskiej. Publiczność niepolaska manifestowała z przejęciem łączność myśli i uczuć z poszczególnymi mówcami. Dżwińsk, trzeba przyznać, prześcinął pod każdym względem Rygę. Złoty dowód niezbity, jak silnie jeszcze pulsuje tam żywioł polski; jeśli nie liczebnie, to siłą swego ducha, podtrzymując stale związek z Ojczyzną. Były to objawy wręcz wzruszające i chwytające odrazu za serce.

Ściśnieni podejmowani przez p. konsula Świerzbickiego i dyrektora konserwatorjum — z zaniem wyjeżdżaliśmy z pod uroczego wpływu przemijającej atmosfery. Łotwa — przynajmniej otwarcie — przyjęła Szymanowskiego godnie — manifestując tym sposobem swoją łączność z kulturą Zachodu.

(Dok. nastąpi).

# RUCH ZAWODOWY.

(Ukazuje się co sobotę).

## Reforma związków zawodowych we Włoszech

Jednym z zasadniczych dążeń Mussoliniego jest oparcie swojej dyktatury nie tylko o przedstawicieli kapitału, ale także — i to może nawet przedewszystkiem — o szerokie masy robotnicze. To też oparcie nowego rządu Mussoliniego jest stałą troską obecnego dyktatora Włoch. Zostało nawet utworzone specjalne ministerstwo korporacji, którego zadaniem jest nadzór nad działalnością różnych organizacji zawodowych.

Faszyści chcieliby aby masy robotnicze porzuciły wszelkie marzenia o stworzeniu ustroju kolektywistycznego w przyszłości, a natomiast zorganizowały się pod hasłem konieczności możliwie szerokiej rozbudowy produkcji narodowej. Masy — zdaniem faszystów — w podniesieniu produkcji narodowej muszą widzieć tak samo swój interes, jak zarobek interes państwa, jako pewnej całości. To też obecny rząd włoski usiłuje możliwie ściśle regulować działalność robotniczych organizacji zawodowych.

W połowie ubiegłego roku została we Włoszech wydana specjalna ustawa regulująca szereg spraw związanych z włoskim ruchem zawodowym. Ustawa ta wprowadza zakaz strajków oraz ustala warunki likwidacji zatargów zbiorowych. Jednocześnie ustawa reguluje szereg kwestii związanych z działalnością związków zawodowych, poddając je ostatnie dość ściśle kontroli rządu.

Związki zawodowe zostały ujęte w syndykaty prowincjonalne branżowe, które łączą się w związki syndykatów. Związki syndykatów są połączone w organizację ogólnopanstwową przemysłu, rolnictwa, transportu i t. p. Organizacje te łącznie tworzą Konfederację Syndykatów faszystowskich. Do konfederacji należą także pracownicy umysłowi stanowiący oddzielną organizację ogólnopanstwową. Natomiast organizację autonomiczną poza Konfederacją stanowią syndykaty pracowników transportu morskiego oraz lotnictwa.

Pracownicy państwowi, oraz pracownicy instytucji użyteczności publicznej nie mogą należeć do związków zawodowych na ogólnych zasadach. Mogą oni tworzyć tylko odrębne organizacje nie posiadające osobowości prawnej. Działalność tych organizacji ogranicza się do prawa składania wniosków oraz przedstawiania życzeń pracowników. Władze faszystowskie uważają, iż w tych instytucjach dyscyplina musi być utrzymana na szczególnie wysokim poziomie.

Istnieje także pewna kategoria pracowników państwowych (ministerstwa, spraw wewnętrznych, zagranicznych, kolonizacji, korporacji, personel armii, marynarki, profesorowie i t. p.), którzy nawet do tych ostatnich związków nie mogą należeć.

Zostały także wprowadzone znaczne utrudnienia, jeżeli chodzi o zakładanie nowych związków.

## Z CAŁEJ POLSKI.

**Z uchwał komisji opiniodawczej pracy w sprawie sądów pracy.** Zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera Bartia, rozbudowa ustawodawstwa społecznego posuwa się naprzód w szybkim tempie. Obecnie na warsztacie znajduje się ustawa o sądach pracy.

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie komisji opiniodawczej pracy, na którym rozważano projekt rozporządzenia Prezydenta o sądach pracy. Referaty w tej sprawie wygłosili prof. Caro oraz sekretarz komisji p. Dabulewicz w charakterze koreferenta.

Referent prof. Caro omawiał sprawę zastępowania stron przez adwokatów w I instancji sądów pracy, wypowiedzawszy się za dopuszczeniem adwokatów. Przeciwno temu poglądom wypowiedział się koreferent p. Dabulewicz, motywując stanowisko swoje tem, że pracownicy w razie zatargu byłoby upośledzeni, bowiem pobory pracownicze niepozwalająby ogromnej większości pracowników na opłacenie pomocy prawnej adwokata.

Komisja po wysłuchaniu referatów i dyskusji przychyliła się do wniosku p. Dabulewicza. Adwokaci będą dopuszczeni do zastępowania stron dopiero w II instancji.

W ten sposób jeden z dezyderatów pracowniczych został przez komisję opiniodawczą uwzględniony, co zapewne wyrazi się w ostatecznej ustawie.

**Komisja organizacyjna w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.** W związku z ogłoszeniem rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązują być od 1 stycznia 1928 r., powołana została przez p. ministra Pracy i Op. Społ. Komisja Organizacyjna, złożona z przedstawicieli organizacji pracodawców, pracowników i osób mianowanych przez ministra Pracy, która w myśl art. 165 rozporządzenia, ma zająć się zorganizowaniem zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

W skład komisji wchodzi: jako prezes, dr. Wojciech Adamczak, b. kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych (zastępca p. Kazimierz Osłowski, dyrektor ogólnopanstwowego Związku Kas Charytacyjnych, jako członkowie: pp. Stawomir Dabulewicz (zastępca p. Bronisław Malecki), dr. inż. Ignacy Gliksman (zastępca p. Józef Grabowski), Władysław Frohlich (za-

## Wieści z kraju.

**— Coś niecoś o Lidzie.** Pomajowe wypadki myślała tujejsza kołtunerka, przejdą i pozostaną tak jak było. Lecz zawiedli się. Zdecydowana postawa rządu pomajowego nakazała szacunek dla siebie, przez co zyskała szeroką sympatię wśród warstw robotniczych miasta. Kołtunerka jednak ta krwawa wieczna rana nowoodbudowanego państwa polskiego, niemożąc bezpośrednio stara się pakować swe łapy tam, gdzie najmniejsze słowo jej przyjmowane jest ze wstrętem. Miejscem ten jest ruch zawodowy miasta, który borykając się z rozmaitemi trudnościami, jak pochodnia idzie ku ogólnej poprawie warstw robotniczych miasta.

Kołtunerka wyciąga swe szpony ku masom robotniczym, które zrażone jednak już do niej bezpowrotnie tłumnie idą do klasowego ruchu robotniczego, czego dowodem ostatnia organizacja robotników przemysłu drzewnego, przeprowadzona, przez delegata Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Wilnie p. Jana Przewalskiego.

Z inicjatyw związków w Lidzie, na szczególną uwagę zasługują zwiazek przemysłu spożywczego, który pomyślał o całym szeregu imprez, zmierzających do zjednoczenia, przez pomoc doraźną, ciężkiego kryzysu spowodowanego bezrobociem, wydając liczne zasiłki pieniężne.

**— Z życia Sejmiku Święciańskiego.** We wtorek 13 b. m. w lokalu Sejmiku odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gmin w sprawie techniki prac wyborczych, między innymi przeprowadzenie spisu wyborców.

W dniu 14 b. m. odbył swoje posiedzenie Wydział Sejmiku, a 15 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmiku.

Na tem posiedzeniu Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie z dokonania rewizji prac w ubiegłym roku budżetowym. Z tego sprawozdania wynika, że kasowość i buchalteria są prowadzone wzorowo i nie pozostawiają nic do życzenia. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że najbardziej po marnocie była traktowana sprawa budowy dróg i mostów, że podatek na ten cel był ściągany tylko w 61 proc. i że w takim właśnie procencie zostały wykonane roboty.

Z uznaniem przyjęto sprawozdanie, z przedsięwzięcia budżetu ogólnotrajowego, które dało spory dochód i w dużej mierze przyczyniło się do propagandy budowy budynków ogólnotrajowych.

Przechodząc do spraw oświatowych stwierdzono, że z asygnowanych na szkoły 2000 zł. wypłacono tylko 150 zł. Ten punkt oburzył zebranych radnych, to też obecny skład Sejmiku z przewodniczącym Sejmiku p. starostą Mydlarem na czele postanowił na przyszłość w pracach obecnego Sejmiku stawiać oświatę i komunikację (budowę dróg) na pierwszy plan.

Dalej Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie z przeprowadzonej inspekcji ochronki i domu dla starców — stwierdzając stan utrzymania dzieci, opieki i porządek zupełnie zadawalający.

Została jedynie nie zrewidowana sprawa szkoły zawodowej w Nowo-Święcianach — to też wydelegowano w tym celu specjalną komisję, gdyż w wniosek p. Szapela, komisja specjalnie ma się zająć sprawą stawianych zarzutów p. Jaworowskiej, na łamach „Kurjera Wileńskiego”.

Plenum sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przyjęło do wiadomości.

O godzinie 15 nastąpiła przerwa o biadnia, a po przerwie przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Dalszy przebieg posiedzenia podamy w następującym numerze. **Teski.**

**— Walny Zjazd Osadników Wojskowych i Cywilnych pow. brasławskiego w Opsie.** W dniu 8 grudnia r. b. o godz. 10 rano przybyło do Opsy 250 delegatów osadników chcących wysłuchać sprawozdania Zarządu z roku ubiegłego. Na zjazd ten przybył również delegat C. Z. O. p. Kamiński Władysław. Zebranie zajął prezes P. Z. O. Saja Ignacy. Na przewodniczącym wybrano p. Kamińskiego Władysława. Na porządku dziennym: wybór nowego Zarządu, sprawozdanie z roku ubiegłego, zaakceptowanie działalności Zarządu i udzielenie takowemu absolutorium, plan pracy na rok 1928 i inne. Delegat C. Z. O. p. Kamiński Władysław wygłosił przemówienie, w którym wywarło na wszystkich osadników bardzo dodatnie wrażenie, między innymi prelegent oświetlił rolę osadnika w życiu społecznym na rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej, wychodząc z założenia, że dobry osadnik to dobry obywatel. Przemówienie te aczkolwiek natury czysto organizacyjnej i społecznej bez żadnych wtrąceń momentów politycznych było naprawdę w skupieniu i siłomionej ciszy należycie wysłuchane. Odczytano sprawozdanie, z którego wynika, że w porównaniu z latami ubiegłymi Związek Osadników jest obecnie dostatecznie zorganizowany liczy bowiem około 390 osadników zorganizowanych w 13 kołach. Koła organizują się tam, gdzie są większe osiedla osadników. Stwierdzono, że osadnicy tak wojskowi jak i cywilni są racjonalnie zagospodarowani, pożyczki udzielane im zostały należycie zużyte, dalej zaś, że osadnicy biorą czynny udział w życiu społecznym o czym świadczą liczne zorganizowanie instytucji społecznych, a mianowicie: Kolek rolniczych, Kasy Stefcyka, młeczarni i t. d. Osadnicy w miejscowej ludności zdobyli zaufanie co się potwierdza przez fakt uzyskania mandatów do wszystkich ciał samorządowych. Po zaznajomieniu się ze sprawozdaniem Zjazd przystąpił do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: p. Saja Ignacy prezes, skarbnik p. Trapszo Józef oraz 2

## Krwawa tragedia na dworcu w Podbrodzu.

Policjant zabija szwagierkę oraz rani żonę i siebie.

Wczoraj w nocy dworzec kolejowy w Podbrodzu był widownią mrozącej krew w żyłach tragedii, jaka się rozegrała w pociągu idącym z Zemgale do Wilna.

Kiedy bowiem pociąg osobowy zjechał na stację do jednego z wagonów 3-ej klasy wstąpił jakiś bardzo zdenerwowany osobnik i za chwilę w jednym z przedziałów rozległ się huk 3-ch następujących po sobie wystrzałów rewolwerowych.

Policjantom, którzy na huk wystrzałów wbiegli do wagonu przedstawili się okropny widok. Na podłodze w kałuży krwi tarzały się leżący z bólu 3 osoby; 2 kobiety i 1 mężczyzna, przyczem jedna z kobiet w ich oczach wyzionęła ducha.

Jak się później okazało przebieg tragedii był następujący:

Szofer Komendy P. P. w Święcianach w stopniu posterankowego Jan Klimmański od dłuższego czasu był w wielkiej dysharmonii z

żoną. W krytycznym dniu po sprzeczce z Klimmańskim żona jego umówiwszy się uprzednio z szwagierką postanowiła uciec pociągiem do Wilna.

Gdy o tem dowiedział się Klimmański wślądz do pociągu pośpiesznego, dopędzając w Podbrodzu pociąg osobowy, którym jechała żona z szwagierką.

I tu rozegrała się tragedia: Jan Klimmański po wskoczeniu do wagonu wrócił się z wzywaniem do żony, by wracała z nim do Święcian, a gdy ta odmówiła, wyjął rewolwer i wystrzelił naprzód do szwagierki a później do żony i siebie. Śmiertelna rana w okolicy serca Klimmańskiego i w głowie Klimmańskiego przywieszono do Wilna i umieszczono w szpitalu św. Jakoba.

W Święcianach pozostało dwoje nieletnich i narazie do wentalnego wyzdrowienia rodziców osieroconych dzieci.

## Wykrycie nadużyć w Kresowym Związku b. Ochołników W. P.

W tych dniach odnośne władze administracyjne, upoważnione do nadzoru nad instytucjami dobroczynnymi, stowarzyszeniami i związkami, zostały powiadomione o nadużyciach, popełnionych przez zarząd Związku Kresowego b. Ochołników Wojsk Polskich.

Dokonana rewizja w lokalu i kasie Związku potwierdziła fakt dokonanych przez zarząd, za wiedzą jego prezesa p. Orły, który n. b. nigdy w wojsku polskim nie służył, nadużyć.

Jak się okazało przy rewizji, saldo kasy równało się zeru. Skonstatowano brak kwitów i rachunków na rozchodowane kwoty, brak znaczą-

## Podniosły akt przysięgi lekarskiej 102 absolwentów Wydz. Lek. U. S. B.

W dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem w Auli Kolumnowej U. S. B. odbył się uroczysty akt przysięgi lekarskiej, którą złożyli 102 absolwentów Wydziału Lekarskiego.

Salę zapełnił po brzegi przedstawiciele władz, tłumy publiczności, przyjaciół i znajomych, opuszczających mury Uniwersytetu absolwentów.

Na podium J. M. rektor prof. Pigoń w otoczeniu profesorów Wydziału Lekarskiego, wszyscy w uroczystych togach i beretach profesorskich.

Punkt o godzinie 8-ej rozpoczęto uroczystość.

Pierwszy zabiera głos dziekan Januszkievicz, który w gorących i wznieśliwych słowach żegna swych wychowanków, z którymi w ciągu 6 lat, w najcięższych bodaj warunkach pracował niestrudzenie. Lata pracy wydały swoje owoce. Oto zastęp świętych sił lekarskich opuszcza mury Uniwersytetu Batorowego, by z nabytą wiedzą iść w życie i nieść społeczeństwu fachową pomoc lekarską, a Polsce przysparzać chwały i pożytku.

Z kolei głos zabrał obecny dziekan Wydziału Lekarskiego, prof. Szmurło, mówiąc o zamiłowaniu do fachowej wiedzy lekarskiej, jakie każdy lekarz winien mieć do swego zawodu; co będzie ręką miętą i wytrwałą, a wyjącej pracy — na niwie lekarskiej.

Prof. Szmurło podkreśla, iż ukończenie Uniwersytetu winno być jedynie etapem do dalszych fachowych studiów. Absolwenci Wydziału Lekarskiego, którzy zdali egzamina lekarskie i opuszczają mury Uniwersytetu zdając będą musieli jeszcze egzamin, może o wiele trudniejszy, bo egzamin przed życiem, egzamin społeczny i obywatelski przed społeczeństwem i państwem.

Głos zabiera J. M. Rektor Pigoń żegnając w imieniu całego ciała profesorskiego opuszczających mury uczelni absolwentów nauk lekarskich. J. M. Rektor Pigoń podkreśla, iż uroczystość obecna jest zarazem uroczystością radosną i smutną. Smutną, gdyż po tylu latach wspólnej pracy nadeszła chwila rozstania.

Następuje uroczysty akt odczytania i złożenia przysięgi na wytrwałą, a pożyteczną dla Narodu i Państwa pracy społecznej i obywatelskiej. Uroczystość skończona.

Następują serdeczne powinszowania. Uściskom i radosnym okrzykom niema końca. Wreszcie rozchodzimy się powoli z jakąś radosną dumą w sercach, że tu na ziemiach wschodnich; tu na tej północno-wschodniej rubież Rzeczypospolitej wre gorączkowa praca naukowa, będąca dowodem mocy i hartu ducha narodu, który nie tylko umie ponosić jednorazowe wysiłki, ale i umie pracować mrówczo, a wytrwale nad budową i rozwojem swej państwowości.

W końcu J. M. szczegółowo omówił znaczenie uczelni Stefana Batoro, która ongiś promieniowała wiedzą aż po Himalaie na wschód i hen daleko na północ. Dzisiaj wpływ uczelni skutkiem granic, podziału jest o wiele mniejszy jednakże wytrwała praca ciała profesorskiego i pożyteczna działalność wychowanków uczelni wpływ te niewątpliwie przywróci.

członków Ignacy Berłów i Trapszo Józef. Po rozważeniu ułożonego planu pracy na rok 1928 i przedmiotowo mniejszej wagi Zjazd o godz. 12 zamknięto. **L-ski.**

**— DZIŚNIA.** Przyleciała kofimi, wrócił plechota. W dniu 7 b. m. Mikolaj Wirtli, mieszkaniec osady wojskowej Stanisławowo, gminy Jodźkiej, powiatu brasławskiego, udał się do miejsczka Szarkowszczyzna w celu poczynienia zakupów. Podczas załatwiania spraw Wirtli pozostawił swego konia z sankami bez żadnej opieki, a wróciwszy stwierdził, że koń wraz z sankami zaginał.

**— OSZMIANA.** Ofiara z my. W dniu 10 b. m. około drogi, prowadzącej z Nowosiółek do Wojnarzynek, gminy holzkańskiej, znaleziono zwłoki kobiety. Sprawozdany na miejsce lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci było zamknięcie i zasypanie śniegiem, gdyż dnia tego szalała wichura i zawieja śnieżna. Tożsamości zmarłej narazie nie ustalono.

## Z sądów.

### Sprawa p. Ballinowej.

Jak się dowiadujemy, obrona p. Ballinowej adv. Czernichow wrócił się do Wileńskiego Sądu Okręgowego z protestem z powodu aresztowania p. Ballinowej, oskarżonej rzekomo o szpiegostwo. Decyzja Sądu Okręgowego w sprawie p. Ballinowej zapadnie w tych dniach.

ów związkowych na kwotę do dwóch tysięcy złotych, oraz jakichkolwiek słałów, gdzie się podzieli zaginione pieniądze Związku. W związku z skonstatowaniem nadużyć, wynik dochodzenia został przesłany do prokuratora, zarząd Związku zawieszono w czynnościach i, jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, władze postanowiły Związek zamknąć. Znaczący należy, iż statutu Związku przewidywał, iż członkiem jego może być każda osoba, bez względu na to, czy służyła w wojsku polskim czy nie, co zostało wzięte pod uwagę przez władze administracyjno-nadzorcze.

W końcu zabrał głos starosta szóstego kursu p. Adam Niwiński i w imieniu absolwentów gorąco dziękując profesorom za ich pracę, żegnając w imieniu opuszczających mury absolwentów ciała profesorskie. Starosta kursu piątego p. Pieczul w imieniu kolegów, którzy jeszcze pozostają na ławach uniwersyteckich, żegnał opuszczających uniwersytet.

## Budowa nowego mostu na Wilji.

Magistrat m. Wilna w dniu wczorajszym powziął ostateczną decyzję łącznie z władzami wojskowymi przystąpić do budowy nowego mostu na Wilji. Nowy most wzniesiony zostanie naprzeciwko ulicy Kanonicznej. Projekt w tym względzie Magistratu wpłynęł wkrótce pod obrady miejskiej Komisji Finansowej. Następnie odnośny wniosek Magistratu przedłożony zostanie na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej celem ostatecznego zaakceptowania.

## RUCH STRZELECKI.

**Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego w Święcianach.**

W dniu 11 b. m. został wyłoniony zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Święcianach w następującym składzie: prezes ob. Goślinowski Bolestaw — referent gospodarczy Sejmiku, skarbnik ob. Cywulczyk-Cywiński — kasjer sejmikowy, referent oświatowy ob. Motylewski — dyrektor Seminarjum, znany działacz społeczny na tujejszym terenie.

Sekretarzem zarządu został ob. kompanijny Podziunas, kom. Oddziału, ob. Piekarski został członkiem I z.

Nowy zarząd obył swe pierwsze posiedzenie w dniu 13 b. m. Uchwalono, że ob. Motylewski natychmiast przystąpi do pracy oświatowej, przez zorganizowanie dla strzelców i strzelczyń kursów dokształcających, oraz cyklu wykładów z historii i ideologii strzeleckiej.

Do świetlicy sprowadzono kilka miłych gier towarzyskich, jak tenis pokojowy i inne.

W przyszłym tygodniu strzelcy w świetlicy będą mieli już własne radio.

Oddział posiada sekcję teatralną, która już dała kilka przedstawień.

## Ceny w Wilnie z dn. 16-go grudnia. 1927 r.

W hurcie.

<b>Ziemniody:</b>	
Żyto za 100 kgr.	41-43
Owies	40-42
Jęczmień browarowy	45-47
„ na kaszę	40-41

W detalu.

<b>Mąka amer.</b> za 1 kg.	90-110
„ żytnia 50 proc.	55-65
„ razowa	45-50
„ kartoflana	85-95
„ gęczanna	80-90
„ jęczmienna	70-75
chleb pyłowy 50 proc.	0.60-0.68
„ razowy	0.38-0.43

<b>Mięso</b>	
wołowe za 1 kg.	2.50-2.70
baranina	2.40-2.60
wieprzowina	3.20-3.60

<b>D r 6 b:</b>	
kury za 1 sztukę	3.00-6.00
kurczęta	2.00-3.00
kaczki żywe	5.00-6.00
kaczki bite	4.00-6.00
gęsi żywe	12.00-15.00
gęsi bite	10-12
indyki żywe	18-22
indyki bite	12-15

<b>Ptaszeczki:</b>	
stonina kraj. 1 gat.	4.20-4.60
„ kraj. 2 gat.	4.00-4.30
smalec wieprzowy	4.70-5.00

## Giełda warszawska z dn. 16.XII b. r.

C z e k i:		
	sprzedaż	kupno
Holandia	360.40	359.80
Dolary	8.88	8.86
Londyn	43.52	43.41
Nowy-Jork	8.90	8.88
Paryż	35.10	35.01
Praga	26.415	26.35
Szwajcaria	172.15	171.72
Wiedeń	125.76	125.45
Włochy		

**Papiery procentowe:**  
Dolarówka 63,50—64,00. Pożyczka dolarowa 83—83,25. Pożyczka kolejowa 102,50—103,25. 5% pożyczka konwersyjna 66,25. Konwersyjna kolejowa 62,00. Listy i Obligacje Banku Gosp. Krajowego 92,00—93,00. Listy Banku Rolnego 93,00. 8% ziemskie 82,50. 4,5% ziemskie 57,75.

# KRONIKA.

Sobota 17 grudnia  
Dziś: Łazarza B.  
Jutro: Gracjana B. W.  
Wschód słońca - g. 7 m. 36  
Zachód - g. 15 m. 25

Diżury aptek dn. 17 b. m.  
Rostkowskiego - Kalwaryjska 4.  
Wysockiego - Wielka 20.  
Frumkina - Niemiecka 25.  
Augustowskiej - Stefana, róg Kijowskiej.

Stale diżurują apteki:  
Zajączkowskiego - Witoldowa 22.  
Paka - Antokol 54.  
Szantyrka - Legionowa 24.  
Siekierzyńskiego - Zarzecze 20.

## METEOROLOGICZNA.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 16 XII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 767. Temperatura średnia -16° C. Opad w milimetrach -0. Wiatr przeważający - cisza - północnym. Sadz. Minimum na dobę -17° Cels.  
Tendencja barometryczna - stały wzrost ciśnienia.

## MIEJSKA.

Petycja straganiczy z rynku drzewnego. Onegdaj drobni handlarze z rynku drzewnego zwrócili się do Magistratu m. Wilna z prośbą umorzenia załaganego podatku z tytułu dzierzawy straganów. (s)

Na cholę dla dzieci przebywających w ochronkach miejskich. Dla wszystkich dzieci przebywających w przytułkach miejskich Magistrat na chodnikach postanowił wyasygnować po 2 zł. na jedno dziecko. (s)

Magistrat m. Wilna na gwałdzie dla żołnierzy K. O. P. W. związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia Magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszym wyasygnował 500 zł. na gwiazdkę dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. (s)

Odczyt o szkodliwości pracy biurowej. Staraniem Związku Pracowników Miejskich w sobotę 17 b. m. o godz. 6-iej wiecz. w lokalu prób „Litnia” (Ad. Mickiewicza 6) odbędzie się odczyt dr. St. Brokowskiego p. t. „Szkodliwość pracy biurowej. Wpływy ujemne i środki zaradcze”. (s)

Dodatek dla robotników dziennych. Magistrat m. Wilna postanowił wyasygnować wszystkim robotnikom dziennym zatrudnionym na miejskich robotach inwestycyjnych, którzy do dnia 15 grudnia b. r. przetracali niemniej niż 6 miesięcy wypłać jednorazowy dodatek w kwocie 20 zł. (s)

Dodatek lokalowy dla pracowników miejskich. Z początkiem następnego tygodnia wszyscy pracownicy miejscy otrzymają drugą i ostatnią ratę dodatku lokalowego. (s)

## SAMORZĄDOWA.

Kasy oszczędnościowe. Jak się dowiadujemy w Koniawie i Olkienkach otwarte onegdaj zostały gminne kasy oszczędnościowe. Kapitał zakładowy każdej z tych kas wynosi 2000 zł. (s)

## WOJSKOWA.

Związek oficerów rezerwy wzywa wszystkich kolegów na zebranie informacyjne w dniu 18 grudnia b. r. o godz. 12 w sekretariacie Związku. Sprawy pierwszorzędnej wagi.

## Z UNIWERSYTETU.

Wczoraj w przepełnionej publicznością auli kolumnowej Uniwersytetu promowano uroczystie, na doktorów praw p. Witolda Świdę i Stanisława Świaniewiczza.

## Z KOLEI.

Powrót delegata Wil. Dyrekcji P. K. P. z moskiewskiej konferencji kolejowej. Wczoraj powrócił do Wilna przez Wydział Eksploatacyjny p. Ulatowski, który z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej brał udział w polsko-sowieckiej konferencji kolejowej, która onegdaj odbyła się w Moskwie.

Zapobieżenie katastrofie kolejowej. Onegdaj o godz. 4-iej popoł. pociąg osobowy zdążający z Wilna do Świecia na 3 kilometry od Wilna omiła nie spotkała katastrofa, mogąca w skutkach swych pociągnąć wiele ofiar z pośród jadących. Mianowicie w jednym z wagonów pektora, co przy pierwszym zakręcie spowodowało m. gło nalcymistową katastrofę. Dzięki jednak udźce służby kolejowej defekt został spostrzeżony. Pociąg został cofnięty z powrotem do Wilna. Zepsuty wagon został odczepiony. Jednak cała ta procedura spowodowała blisko godzinne opóźnienie pociągu.

Zwłoki mężczyzny na torze. Dn. 15. XII. na 250 klm. pomiędzy stacjami Brześć-Żabinka po przejeździe pociągu Nr 831, o godz. 17, robotnicy drogowi znaleźli na torze zwłoki zabitego Kowianko Józefa I. 50 mieszkańca wsi Wołoski, gminy zbierowski, pow. kobryńskiego.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

Bezrobotnie w cyfrach. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w przeciągu tygodnia ubiegłego na terenie województwa wileńskiego zanotował 4258 bezrobotnych, z czego robotników metalowych - 221; humicznych - 2; budowlanych - 463; innych wykwali kowanych - 976; niewykwalifikowanych - 1261.

Na terenie miasta Wilna zarejestrowano 3953 bezrobotnych w tej liczbie mężczyzn 2703 i kobiet 1252.

Zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia pobiera 708 bezrobotnych, bądź to w charakterze pracowników umysłowych (466), lub jako robotnicy fizyczny (242).

Z czynności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy odnotować należy, iż w przeciągu ubiegłego tygodnia Urząd skierował do pracy 30 bezrobotnych i zaoferował 9.

Dodatek jeszcze należy, iż na rynku pracy daje się zauważyć tendencję zwykłą, w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie województwa wileńskiego wzrosło o 120 osób.

Kto może otrzymać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy może obecnie zatrudnić zgłą 1000 robotników leśnych na robotach w województwie lubelskiem.

Posażem w Wilnie wakuje praca dla stolarzy meblowych i większej ilości żeńskiej służby domowej.

Wszelkich w tej sprawie informacji w godzinach przyjęć udziela Urząd Pośrednictwa Pracy (Suboczn 20-a) okienka Nr. 7.

Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak już przed paru dniami podaliśmy Zarząd Funduszu Bezrobocia zdecydował z powodu nadchodzących świąt dla bezrobotnych pracowników umysłowych zwiększyć o 50% otrzymane przez nich dotychczas zasiłki. Obecnie dowiadujemy się, iż z powodu braku odpowiednich kredytów projekt ten nie zostanie zrealizowany.

Wypłata zasiłków nastąpi prawdopodobnie 20 b. m.

## ZE ZWIĄZKU I STOWARZA.

Powiatowe Koła „Kultury”. W tych dniach zostały otworzone powiatowe Koła „Kultury” w Podublu, Żydziszkach i Serafiniakach, gminy trockiej.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Gmina żydowska ubiega się o powiększenie cmentarza żydowskiego. J. ks. e. dowiadujemy, na ostatnio odbytym walnym zgromadzeniu gminy żydowskiej w Wilnie uchwalono zwrócić się do władz odnoszących z prośbą o zezwolenie na rozszerzenie cmentarza żydowskiego.

## Teatr i muzyka.

„Reduta” na Pohulance. „Noc listopadowa” i „Sędziowie”. Dr. s. ogodz. 20-iej Stanisława Wyspińskiego „Noc listopadowa” (w szkole podchorążych) i „Sędziowie”.  
„Zemsta”. W niedzielę 18-go b. m. o godz. 20-iej „Zemsta” Al. Fredry po cenach zrezygnowanych.

## Radjo.

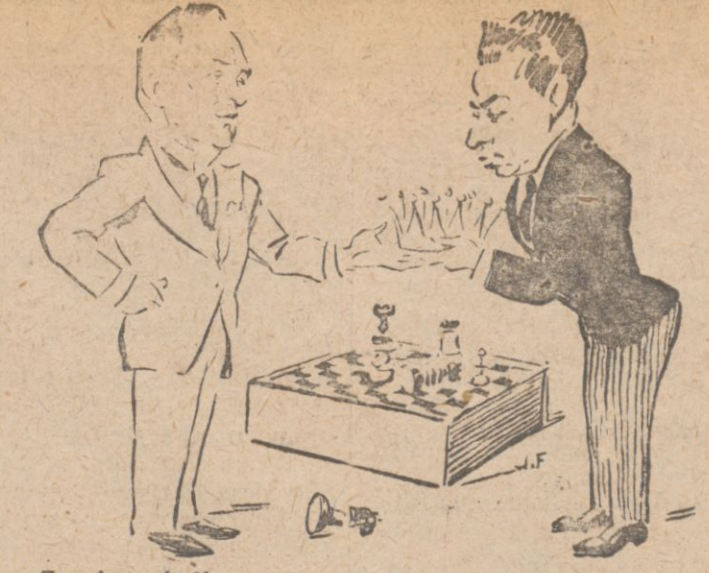
PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.  
Fala 435 m.  
NIEDZIELA 18 grudnia.  
12.10.-14.00. Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji warszawskiej.  
14.00.-15.00. Transmisja 3 odczytów rolniczych z Warszawy.  
15.15.-17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.  
17.20.-17.40. Wznowienie śniania w paszy zimowej „Krow” dojrnych” odczyt z dialu „Hodowla” wygłosi prof. U. S. B. Jan Marszałkowski.  
17.40.-18.30. Audycja literacka (transmisja z Warszawy).  
18.30.-19.10. Przerwa.  
19.10.-19.35. Odczyt z cyklu „Wszystko dla wszystkich” prof. Janowskiego (transmisja z Warszawy).  
19.35.-20.00. „W dorzeczu Amazonki” odczyt p. Z. Zaniewskiego (transmisja z Warszawy).  
20.00.-20.30. Przerwa.  
20.30. Recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego.  
Na zakończenie: Gizetka radjowa.  
22.30.-23.30. Transmisja muzyki tanecznej.  
Prof. Józef Turczyński przed mikrofonem wileńskim.

Kierownictwu programowemu naszej radiostacji udało się pozyskać znakomitego pianistę prof. Józefa Turczyńskiego, który w niedzielę popołudniu wystąpi na koncercie symfonicznym w „Reducie”, dla specjalnego recitalu w Radjo wileńskim w niedzielę o godz. 8 min. 30 wiecz. Prof. Turczyński wykona program, który z pewnością będzie zadowoleniem przez naszych radiosluchaczy, złożony z utworów popularnych a wysocje wartościowych i pięknych.

## „Wieczór życzeń” w radjo.

Radiostacja Wileńska wprowadza nowość, której powodzenie zależy będzie od współpracy słuchaczy. Co pewien czas odbywać się będą koncerty, złożone z utworów, których zarządzają sami słuchacze w listach skierowanych do Polskiego Radja, Witoldowa 21. Przed wykonaniem kompozycji speaker zapowie, na czyje życzenie utwor będzie wykonany.

## Silne lotnictwo to potęga państw



Zwycięzca króla szachowego Capablanki, wszechświatowy mistrz gry szachowej Alechin otrzymuje nagrodę.

## PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Fala 1111 m.  
SOBOTA 17 grudnia.  
11.40. Sygnal czasu i komunikaty.  
12.20. Koncert z płyt gramofonowych.  
14.30. Komunikaty.  
16.00. Odczyt p. t. „Szkoła wychowania organicznego w Ameryce”.  
16.25. Nadprogram. Komunikaty.  
16.40. Odczyt p. t. „Działalność samorządu w zakresie aprowizacyjnym”.  
17.20. Odczyt p. t. „Walka ze zbytkiem i rozrzucnością pań rzymskich”.  
17.45. Program dla młodzieży.  
18.15. Koncert popołudniowy.  
19.15. Rozmaitości.  
20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.  
22.00. Sygnal czasu i komunikaty.  
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.  
23.30. Komunikaty P. A. T.

1 p. p. Leg. Field. rja Koto Przystosobienia Wojskowego w Bujwidach pow. wileńsko-trockiego. Koto liczy narazie 37 członków.

Gimnastyka plastyczna dla pań. Podobnie jak w ubiegłym roku akademickim, organizuje Akademicki Związek Sportowy w r. b. gimnastykę plastyczną dla pań. Gimnastyka odbywać się będzie pod fachowym kierownictwem dwa razy tygodniowo w sali AZS-u w głównym gmachu Uniwersytetu, za opłatą koło 8-u złotych miesięcznie.  
Zapisy przyjmuje sekretarz AZS-u w lokalu Związku, Bakszta 11, codziennie od 7-ej do 9-iej wieczorem.  
Data rozpoczęcia ćwiczeń zależy od ilości zgłoszonych pań, ze względu na to niezbędnym jest zapisywanie się w najkrótszym czasie.

## Rozmaitości.

### Wędrowka szczerów.

Wskutek niedawnego, wielkiego wylewu rzeki Lea w Walji, mieszkańcy okolicznych miejscowości wyjeżdżają w kierunku północnym, wiodącą z Edmontonu w stronę lasu Esping.

Wędrująca armia wstrętnych, rudych tych stworzeń zajęła całą szerokość drogi, a zastępy te ciągnęły na przestrzeni kilkuset metrów, zmuszając do ucieczki robotników drogowych i nadjeżdżających cyklistów.

Dopiero auto ciężarowe nie cofnęło się przed szczerami i wyrażdżilo wśród nich rzez prawdziwą, nie mniej jeszcze tysiące szczerów, uciekających przed potworem, napelnilo rowy przydrożne.

Podobną wędrowkę szczerów widziano w Anglii po raz ostatni w 1899 r., również wskutek powodzi. Wówczas uległa zalaniu część Londynu i setki tysięcy szczerów z dzielnic zalanych, pościągnęły w stronę zachodniego Sussexu. Szczerzy ciągnęły wówczas drogami tak gromadnie, że mieszkańcy domów przydrożnych nie śmieli opuścić swych mieszkań, pozamykawszy je szczelnie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

## DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO

Administracja „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje ogłoszenia codziennie od godz. 9—3 i 7—9 wiecz.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 16-go do 20-go grudnia r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: **Gorączka złota** nadzwyczaj wesoły dramat w 10 akt. W roli gl. najgenialniejszy komik świata Charlie Chaplin. **Święto 3-go maja** w Warszawie w 1 i **Odsłonięcie pomnika Fr. Chopina** największego muzyka świata—twórcy polskiej muzyki narodowej. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Cena biletów: parter—80 gr., balkon—40 gr. Początek seansów o godz. 4-iej Ostatni seans o godz. 10. W poczekalni koncerty radjo.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

REKORDOWA SENSACJA! **2** godziny upojenia umysłów. Potężny dramat erotyczny Wielki film zmysłów i miłości. W roli głównej słodka... okrutna... kapryśna... przepiękna Venus Europy LIL DAGOVER. Seanse o godz. 4, 6, 8, 10 1/4. 6163

**POKOJU** elegancko umeblowanego (może być salonik) z niekrepującem wejściem (pożądana wanna) poszukuję w centrum miasta. Oferty do „Kurjera Wileńskiego” dla J. B. 6142

**Sprostowanie.** W przetargu na roboty konserwacyjne w Obrebie Dyrekcji Kole w Wilnie, ogłoszonym w Nr. Nr. 2-5 i 285 unieważnia się ustępowi: „dla węzła większego lub kilku węzłów oddzielnie dla stacji mniejszych lub przetrzeni”. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie. 6162/2262/VI



**RADJOZDRADA.** — Znovu nie byłeś u nas wczoraj. Jędrusiu. Kochasz inną? — A tak! Kocham ultradrogą „Alko” z Wileńskiej Pomocy Szkolnej. Tatusi nabył tam aparat. Mówię ci, cackol! Adres: Wileńska 38. 6164-1

Na nadchodzące święta i karnawał **Najnowsze modele sukien!!!** w znanym Magazynie Ostatnich Nowości **„ELEGANT”** Wilno, Wileńska 15. Poleca się w dużym wyborze: galanterję, bieliznę i trykotażę. Suknie wełniane od 15 zł. 6110-3

**Ceraty, linoleum, chodniki kokosowe i jutowe** oraz wycieraczki do nóg w największym wyborze 6043-7 poleca **I. WILDSZTEJN** W. lno, Rudnicka 2

**Sklep win, wódek i towarów kolonialnych S. JASIŃSKA** (dawniej Skirmunt) ul. Wielka 26. Tel. 11-20. Poleca na nadchodzące Święta wielki wybór win, wódek, likierów, młody staropolskie, oraz wszelkie towary kolonialne. CENY UMIARKOWANE. 6039-0 **Wielebnemu Duchowieństwu** poleca się naturalne gronowe wina-Mszalne.

Czy zapisałeś się na członka **L. O. P. P.?**

**Ramy** do obrazów **Lustra** najwyższych gatunków poleca: **W. Woźnicki** Wileńska 5. 5919-11

Kupię **pianino lub fortepian.** Całą należność zaplać gotówką. Oferty z podaniem ceny i firmy instrumentu adresować: ul. Mickiewicza 15, m. 18 dla B. K. 6147-1

Unieważnia się zgubioną książkę wojsk. wyd. przez PKU. Lida, rocznik 1889 na im. Salomona Hurwicza 6140 0

**ZAKOPANE.** **Biuro** J. Kubińskiego ma do sprzedania wille i parcele. 6133-3 **Poszukuje się współnika** z kaucją 3000 zł. do kupna autobusu. Informacje w „Kurjerze Wil.” od 2—4. 6155-2 **Unieważnia się** skradzioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Wilno, na imię Jakóba Sidorowa. 6161

**Poszukuję** ładnego z wygodami pokoju kawalerskiego. Oferty do Redakcji „Kur. Wil.” pod Z. Z. 6156-1 **„Apity-Rabiu”** Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Domini-kańska 17, tel. 10-58



**Humor.** — Wiesz, wczoraj znalazłem się sam na sam i to w bezpośredniej bliskości z tygrysem... — Jak to? — W męzgrji...

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz piętowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miesięca 10% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń”. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. Św. Ignacego 5. Tow. Wydaw. Redaktor w/z. A. Faranowski.